

„Antyfaszyści” mieli fałszywie oskarżać o gwałt

25 kwietnia 2021

Na początku kwietnia warszawski Studencki Komitet Antyfaszystowski oskarżył doktoranta Uniwersytetu Warszawskiego o gwałt na jednej ze studentek. Teraz Marcin Kozak odpowiada na postawione zarzuty, a z opublikowanych przez niego rozmów wynika, że były one fałszywe. Krytykuje on przy tej okazji „antyfaszystów” jako osoby nastawione wyłącznie na robienie kariery.

Dokładnie 8 kwietnia na stronie Komitetu w mediach społecznościowych pojawił się wpis, w którym doktorant na Wydziale „Artes Liberales” UW i współpracownik lewicowo-liberalnego portalu OK0.press został oskarżony o napaść seksualną na jedną ze studentek. Dodatkowo skrajnie lewicowi aktywiści twierdzili, że ofiar jest więcej i były one odurzane narkotykami przez Kozaka.

Do Prokuratury Okręgowej w Warszawie miało trafić zawiadomienie w tej sprawie, a postępowanie dyscyplinarne wobec Kozaka wszczęła wspomniana uczelnia. OK0.press zdecydowało się zaś na zawieszenie współpracy z nim. Dodatkowo doktorant miał przynajmniej na razie nie prowadzić żadnych zajęć na UW.

Przedwczoraj Kozak wystosował oficjalne oświadczenie w tej sprawie. Żali się w nim przede wszystkim na nagonkę, która go spotkała i przytacza opinie życzące mu nawet śmierć. Najbardziej nie spodobał mu się jednak fakt, że oskarżenia padły w sieci internetowej bez pokazania żadnych dowodów. „Atak Studenckiego Komitetu Antyfaszystowskiego to lincz oparty na kłamstwie z pominięciem organów uniwersyteckich i państwowych w pierwszej fazie ataku” – napisał Kozak.

Oświadczenie różni się znacząco od wpisu SKA, bo zawiera

dowody wskazujące na niewinność oskarżonego. Kozak zauważa zwłaszcza, że studentka zgłaszająca się do Komitetu wcale nie miała pierwszy raz styczności z nieformalną organizacją. De facto jest jego aktywną działaczką od ponad pół roku. Karolina, bo tak jej na imię, dodatkowo jest partnerką obecnego lidera uniwersyteckich „antyfaszystów”.

Kozak publikuje w swojej obronie konwersację z Karoliną z komunikatora w mediach społecznościowych. Wynika z niej, że kobieta dobrowolnie utrzymywała kontakty z doktorantem, zachwalając go między innymi poprzez porównanie do leku antydepresyjnego. Co więcej, Karolina miała zdradzić z Kozakiem swojego obecnego partnera. Po jednym z wyjazdów miała dodatkowo pisemnie przeprosić doktoranta, bo nie powiedziała mu o swoim dotychczasowym związku.

„Każda wersja dla mediów różni się w znacznym stopniu. Po wycieku mojej linii obrony dla rektora UW zaczęła przedstawiać inne wersje w mediach. Wbrew doniesieniom medialnym Karolina nie jest i nie była moją studentką – nie istniała relacja władzy” – podkreśla Kozak. Dodatkowo sama uczelnia miała zdementować oskarżenia SKA dotyczące proceduralnego przebiegu sprawy. Na dodatek Komitet wyspecjalizował się w oczernianiu wysoko postawionych pracowników UW.

To niejedyny zarzut stawiany „antyfaszystom”. Kozak twierdzi między innymi, że do SKA „to grupa karierowiczów cyklicznie promujących się na fałszywych oskarżeniach i skandalach. (...) Nie potrafią w mediach uzgodnić nawet liczby gwałtów. Każda ich relacja opisuje wydarzenia inaczej”. Doktorant krytykuje także znaną feministkę Maję Staśko, w nieprawdziwy sposób przedstawiającą jego rzekomą pozycję na uczelni.

„Obserwujemy jak callout w rękach organizacji takich jak SKA jest wykorzystywany cynicznie do realizowania własnych interesów. Takie używanie awaryjnej metody ochrony osób doświadczających lub zagrożonych przemocą seksualną doprowadzi do szybkiej delegitymizacji tego środka. Mówiąc w skrócie: gdy

będziemy naprawdę potrzebować calloutu, nie będzie on działał” – dodaje Kozak, odnosząc się do mody na ujawnianie podobnych „faktów”.

W odpowiedzi „antyfaszyści” zarzucają Kozakowi... „prawicową narrację”. Ponadto przedstawiciele SKA zastrzegają sobie prawo do samodecydowania o wartości dowodów przedstawionych przez doktoranta UW, które mają rzekomo odwracać uwagę opinii publicznej od sedna sprawy.

Na podstawie: callout.pl, natemat.pl, facebook.com/studenckikomitetantyfaszystowski

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)